Cena 50 hal.

„Nowy Dziennik“ wychodzi codziennie rano, — także w poniedziałki —
Adres redakcyi i administracyi Kraków, ul. Stradom 13. Nr telefonu 279. w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się.
Konto: czek. P. K. O. Nr. 141.123 Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80) Nadesłane; 1 w. pet. 3·— (Mk 3·—) Tekst: 1 w. pet 5·— (Mk. 5·—)
Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, poniedziałek 1 września 1919. Nr. 187

Armia ententy obsadzi nieodwołalnie G. Śląsk.

Legenda asymilacyi.

Kraków, 31 sierpnia.

(fr) W sporze polsko-żydowskim oś nieporozumienia stanowią u polityków i publicystów polskich opaczne wprost pojęcia o stosunkach żydowskich i nastroju masy żydowskiej. Ta nieznajomość faktów codziennego życia żydowskiego ma swe źródło zwłaszcza w taktyce politycznej asymilatorów, którzy, występując przez długie lata jako jedyni pośrednicy pomiędzy społeczeństwem polskiem a ludem żydowskim, stale fałszowali wobec ogółu polskiego rzeczywistość żydowską. I oto jesteśmy u źródła iluzyi o postępie procesu asymilacyjnego, iluzyi, którą usypiano społeczeństwo polskie przez długie dziesiątki lat. Żyło więc społeczeństwo polskie słodką i mamiącą ułudą asymilacyi, gdy tymczasem w ulicy żydowskiej wartkim strumieniem toczyć się począł proces regeneracyi narodowej mas żydowskich.

Masy żydowskie w rdzeniu swym nie zostały bowiem nigdy naruszone procesem asymilacyjnym, który kulturalnie przeniknął jedynie cienką i powierzchowną warstewkę inteligencyi żydowskiej, choć i ta nawet rozpoczęła w ostatnich dwóch dziesiątkach lat masowy powrót do żydostwa. Usypiane narkotykiem postępu asymilacyi społeczeństwo polskie nic też nie przeczuwało, gdy u boku jego potężny ruch narodowo-żydowski zdobywał sobie posterunek za posterunkiem, instytucyę za instytucyą: młodzież, inteligencyę, a wreszcie lud. Ożywczy prąd przeszedł żydostwo, które z utajonego przeszło do życia jawnego. Obudził się olbrzym — lud żydowski, a prysła czcza i ułudna mara asymilacyi...

Ale f i k c y a asymilacyi, raz do życia powołana, błąka się, a może nawet i znajduje wiarę w świecie polskim...

Stwierdzić więc należy: masy żydowskie żyją życiem odrębnem, w świecie swoich pojęć, w kole swoich uczuć, i to tak swojskich i własnych, że niema siły, któraby zdołała przerwać ten pierścień spiżowy własnej rodzimej twórczości, której wieki ani zgnieść ani skruszyć nie mogły. Mimo całej anomalii i gehenny rozproszenia żydowskiego — myśl, czucie i wola Żyda nie zeszły na bezdroża. Żywe żydostwo pragnie swej kontynuacyi, zdąża niepowstrzymanie do nieprzerwanej ciągłości.

Mimo wszystkich legend asymilatorskich żyje masa żydowska w świecie swej własnej myśli żydowskiej, każdym swym fibrem czuje po żydowsku i w swej niezłomnej woli domaga się tych swobód, któreby w niczem nie naruszyły suwerenności jej życia narodowego.

Polski mąż stanu doby współczesnej powinien więc zrozumieć, że po tej, a nie innej linii rozwojowej potoczyć się musi polska polityka państwowa w sprawie żydowskiej. Polityka wynaradawienia idąca na kagańcu zwodniczej idei asymilacyi — to polityka gwałtu i przemocy, w jaskrawej pozostająca sprzeczności z rzeczywistością żydowską. Masa bowiem żydowska nie jest polską kulturalnie i narodowo, jej rozwój nie do własnej zagłady wiedzie, lecz do wybudowy własnego autonomicznego życia narodowego. Polską — jest masa żydowska w znaczeniu p a ń s t w o w e m.

Sosnowiec, PAT. Wrócił tu jeden z wyższych oficerów z Paryża i oświadczył, że natychmiastowa okupacya Górnego Śląska przez armię ententy jest postanowioną nieodwołalnie i wszystkie przygotowania ku temu są na ukończeniu. Żadne protesty Niemiec przeciwko naruszeniu suwerenności Niemiec nie pomogą, gdyż materyał posiadany przez ententę tak obciąża Niemców, iż za jedyny środek uśmierzenia powstania i przywrócenia normalnych stosunków uznano okupacyę. O wkroczeniu wojsk Hallera na Górny Śląsk z ramienia ententy na razie nie ma mowy. Nie wyłącza to jednak możliwości powołania na Górny Śląsk jakiego oddziału Hallerczyków dla skompletowania armii okupacyjnej.

Misya ententy na G. Śląsku.

Sosnowiec, PAT. W skład komisyi ententy na Górnym Śląsku wchodzą: 2 oficerów angielskich, 3 francuskich, 2 amerykańskich i 1 japoński.

Sosnowiec. PAT. »Kattowitzer Zeitung« donosi z Bytomia pod datą 30 sierpnia: Część misyi wojskowej ententy z majorem amerykańskim Brandtem na czele odwiedziła w czwartek popołudniu więzienie wojenne w Bytomiu i bawiła tam przeszło godzinę. Major Brandt wypytywał się o różne fakta, które mu wyjaśniał na zasadzie aktów jeden z urzędników. Następnie odwiedził prowadzony przez dyrektora więzienia wielu uczestników powstania, będących pod śledztwem. Major Brandt kilka krotnie powtarzał, iż nie jest jego zadaniem wkraczać w sprawę wymiaru sprawiedliwości i że we wszystkich wypadkach, gdzie jest wina dowiedziona, sprawiedliwość musi być wymierzoną. Przy pożegnaniu major Brand zakomunikował jednemu z członków sądu wojennego, że przewodniczący misyi wojskowej udaje się do Warszawy w celu uzyskania od rządu polskiego natychmiastowego uwolnienia uprowadzonych do Polski poddanych niemieckich.

Zestrzelenie samolotu niemieckiego.

Sosnowiec. PAT. Ubiegłej środy jeden z trzech samolotów, które dokonały atak na nasze miasto, został zestrzelony. »Oberschlesischer Kurier« donosi, że aeroplan trafiony został już na terytoryum śląskiem i spadł pod Mysłowicami. Załoga poniosła śmierć na miejscu, a samolot się rozbił.

Robotnicy górnośląscy na terytoryum b. Kongresówki.

Katowice. PAT. „Tel. Union“ donosi o olbrzymiem zapotrzebowaniu robotników na Górnym Śląsku, z powodu ucieczki do Polski tych robotników, którzy brali udział w powstaniu. Z tego powodu musiano we wielu kopalniach przerwać pracę.

Haga. PAT. Radio stacyi pozn. Holenderskie biuro prasowe donosi z Londynu: Korespondent „Times“a“ donosi ze Sosnowca, że przeważna część powstańców na Górnym Śląsku przebywa w lasach, walcząc z niemieckiemi wojskami. Około 20.000 Polaków uciekło do Królestwa polskiego.

Rzekomy udział wojsk polskich w powstaniu.

Poznań. Radio PAT. z Berlina. Prasa niemiecko-żydowska (?) powołując się na rzekome skonstatowanie udziału wojsk polskich w powstaniu na Śląsku, wykazuje, że pomiędzy Niemcami a Polską istnieje stan wojenny. (Prasa, którą PAT nazywa niemiecko-żydowską, ma tyle akurat z żydostwem wspólnego, ile np. „N. Fr. Presse“ na gruncie wiedeńskim, lub „N. Reforma“ w Krakowie. — Red.)

Komunikat niemiecki o walkach na Górnym Śląsku.

Sosnowiec. PAT. Z Wrocławia donoszą: Dowództwo 6 korpusu armii komunikuje: Wielki atak band na nasze posterunki pod Małą Dąbrówką odparto. Poza tem na froncie i wewnątrz kraju spokój.

Koniec strejku generalnego?

Berlin. PAT. Radio stacyi poznańskiej. „Berliner Tagblatt“ zamieszcza wiadomość o zakończeniu strejku generalnego na Górnym Śląsku. We wszystkich kopalniach państwowych i w rewirze rybnickim prace podjęto. Wojska opanowały już położenie.

Prowokacye Czechów w Cieszyńskiem.

Cieszyn. PAT. Sytuacya poza linią demarkacyjną zaostrza się coraz bardziej. Czesi prowokują w najbezczelniejszy sposób. W Porębie doszło do starcia między robotnikami czeskimi i polskimi. W Boguminie dokonali Czesi wczoraj rewizyi u dyrektora Januszewskiego, inżyniera kolejowego Freudentala i kasyera związku kolejarzy Mrozka. Dwóch ostatnich aresztowano. W Orłowej aresztowano 100 osób. Bandy, uzbrojone w kije i pałki tłuką nietylko robotników, ale także ich żony. Dzień w dzień zjawiają się w Radzie Narodowej Cieszyńskiej liczne deputacye z prośbą o pomoc. Do pracy w kopalniach Zagłębia Orłowsko Dąbrowskiego stanęło dziś 80–90 procent górników. Nie dopuszczono ich jednak do roboty. W Karwinie praca normalna.

Praga urządza manifestacye przeciw przyznaniu Cieszyna Polsce.

Wiedeń. PAT. „N. Fr. Presse“ donosi z Pragi: Wzburzenie z powodu domniemanej utraty Cieszyna wyładowało się w zgromadzeniach manifestacyjnych. Wielu mowców z partyi narodowo demokratycznej oświadczyło, że Czesi nie cofną się przed zbrojnem starciem i będą bronili Cieszyna do ostatniej kropli krwi. Mowcy atakowali socyalnych demokratów i rząd, natomiast wznosili owacyjne okrzyki na cześć Kramarza.

Wiedeń, PAT. Wied. biuro kor. donosi, że Czechosłowacy zaniepokojeni są zwrotem w sprawie kwestyi cieszyńskiej. Dzienniki sądzą, że konferencya pokojowa w myśl swoich zasad oświadczyła się na korzyść Polaków i odrzuciła żądania Czechów, które polegają zarówno na podstawach gospodarczych jak i etnograficznych.

Sukcesy na frontach.

Warszawa. PAT. Front litewsko-białoruski: Na odcinku północnym wycofują bolszewicy pospiesznie swoje siły w kierunku północno-wschodnim. Wysłane z naszej strony wywiady celem uzyskania łączności z nieprzyjacielem witane były entuzyastycznie przez tamtejszą ludność. Na froncie ożywiona działalność wywiadowcza. Front wołyński: Kawalerya nasza obsadziła Oleck nad Uborczą. Front galicyjski: Spokój.

W zast. szefa sztabu gen.
HALLER pułkownik.

Wyjazd misyi ukraińskiej z Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj odjechała z Warszawy do Kamieńca Podolskiego misya ukraińska, delegowana przez rząd Petlury dla nawiązania rokowań z rządem polskim.

Rokowania te na razie nie doprowadziły do wyników realnych. Podobno jednak ze strony polskiej za warunek dalszego ich trwania wysunięto pewne postulaty, dotyczące wewnętrznej reorganizacyi rządu Petlury, któryby miała za cel powołanie do władzy czynników, odpowiedniejszych do utrzymywania stosunków z rządem polskim.

Tak brzmią informacye prywatne. Ze sfer urzędowych donoszą: Rząd polski w stosunku do wypadków ukraińsko rosyjskich zajął wysoce oględne stanowisko pośrednika między Petlurą a gen. Denikinem.

Starostwa — władzami administracyjnemi pierwszej instancyi.

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta ministrów Paderewskiego. Obrady, które trwały od godz. 6 wieczorem do 11 w nocy, poświęcone były w całości sprawom administracyjnym. Rada ministrów uchwaliła utworzyć starostwa jako władze administracyjne pierwszej instancyi. Zarządzenie to uprości dotych czasową administracyę i przyczyni się w znacznym stopniu do obniżenia wydatków, jakie dziś ponosi państwo na te cele.

Domański — organizatorem „frontu słowiańskiego“ przeciw Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że podczas rewizyi u podpułkownika Domańskiego znaleziono dokumenty, stwierdzające współudział Domańskiego w organizacyi jednolitego frontu »słowiańskiego«, skierowanego przeciw Polsce.

Front ten miałyby utworzyć Rosya, Ukraina i Czechy.

Przegląd polityczny.

Sytuacya na Węgrzech.

Reakcya na Węgrzech nie tylko że nie osłabła, ale nawet — na razie — wzmocniła swą władzę. Friedrich, ucieleśnienie reakcyi, twierdzący z miną proroczą, że »duch chrześcijańskich Węgier« powołał go do steru, utworzył nowy gabinet, do którego nie wszedł ani jeden socyalista ani nawet liberali z grupy Lovaszyego i Vaszonyiego. Butny pan Friedrich wystosował równocześnie notę do Clemenceau'a w której »uprzejmie« prosi koalicyę o łaskawe niemieszanie się do wewnętrznych spraw Węgier, wskazuje na to, że gabinet jego reprezentuje 97 proc. ludności Węgier, że wprawdzie socyaliści odmówili udziału w gabinecie, ale »oni nie reprezentują teraz wcale szerokich narodowych warstw robotniczych«. Zapowiada, że najpóźniej do 20 września b. r. zwoła Zgromadzenie Narodowe, nie oświadczając się przytem wedle jakiego systemu wyborczego. Przyrzeka jedynie, że przeprowadzi wybory w »duchu największej wolności«... Znamy tę wolność. Czyni przytem prez. Clemenceau jedyną koncesyę. Jeśli już chce koniecznie — w takim razie zgodzi się ewentualnie na komisyę koalicyi, któraby kontrolowała przeprowadzenie wyborów.

Należy stwierdzić, że za Friedrichem kryje się arc. Józef i cała zgraja pachołków monarchistyczno — klerykalnych ekscesarza Karola. Przygniatająca większość na rodu węgierskiego odrzuca dziś dyktatora Friedricha podobnie jak nienawidziła dyktatora Kuna. Wszystkie uczciwe żywioły na Węgrzech wstydzą się obecnego rządu. Oświadczył to wyraźnie Lovaszy. Ale Friedrich całkiem otwarcie przyznaje, że rządzić musi i rządzić chce za wszelką cenę. Wybryki jego niezadługo dosięgną szczytu tyraństwa Kuna. Przeszło 300 przywódców robotniczych, między nimi Garbaia i Kunfiego, wywieziono do Dobrudży, gdzie się ich zmusza do ciężkich robót.

Los Węgier znowu zawisł od decyzyi koalicyi, która ma obecnie rozstrzygnąć, czy nowoutworzony gabinet reprezentuje rzeczywiście większość narodu i posiada zaufanie wszystkich stronnictw politycznych. Koalicya jeszcze dotychczas się nie wypowiedziała, ale wszystkie dane wskazują na to, że koalicya nie uzna nowego gabinetu. Szczególnie Amerykanie są bardzo oburzeni z powodu obecnego obrotu rzeczy na Węgrzech.

Zagadnienia polityki rumuńskiej.

Zastępca Rumunii w komisyi likwidacyjnej we Wiedniu, Dr. Isopescul Grecul, który właśnie wrócił z dłuższej podróży po Rumunii i krajach przez nią okupowanych, udzielił współnikowi wiedeńskiej korespondencyi »Express« kilka ciekawych szczegółów o obecnej polityce Rumunii.

W Rumunii zastanawiają się obecnie nad zmianą stolicy państwa. Jedni proponują Kronsztad, inni Galac niektórzy znowu Klausenburg. Rozstrzygnie tę sprawę konstytuanta rumuńska.

Konflikt z Serbią w sprawie Banatu jeszcze trwa. Rumunia obstaje przy tem, ażeby jej przydzielono cały Banat. »Bratianu oświadcza Isopescul — nie podpisze pokoju, o ile Rumunia nie otrzyma całego Banatu«.

Zapytany co do stosunku Rumunii do Węgier oświadczył Dr. Isopescul, że są wszelkie dane, aby dwa te państwa zbliżyły się do siebie pod względem gospod. i politycznym. Sądzi on nawet, że między Rumunią a Węgrami może zostać zawartą unia cłowa. Obecnie wprawdzie, z powodu obsadzenia części Węgier przez Rumunię, poczucie narodowe Węgrów zostało nieco zadraśnięte, ale Rumunia ma nadzieję, iż to się rychło zmieni. »Opróżnimy Budapeszt z chwilą, gdy możliwość powrotu do poprzednich stosunków i możliwości nowego zamachu stanu będzie już wykluczoną, a utworzony zostanie gabinet, który będzie w stanie utrzymywać ład i porządek w kraju.

Oczywiście reakcyjni bojarzy rumuńscy bardzo chętnie widzieliby Friedricha u steru rządów na Węgrzech. Ale w samej Rumunii niema jeszcze wcale takiego »ładu i porządku«, iżby Rumuni mogli się już troszczyć o ład na Węgrzech.

O zgromadzenie narodowe w Palestynie.

Zwołanie żydowskiego Zgromadzenia Narodowego w Palestynie, do którego przygotowania toczą się już od dość dawna, znowu napotyka na znaczne trudności. Kością niezgody jest sprawa udzielenia prawa wyborczego kobietom, przeciw czemu energicznie i stanowczo wypowiedzieli się ortodoksi i mizrachiści. Koloniści nie stawiają tej sprawy na ostrzu miecza, żądając jednak odroczenia zwołania konstytuanty z powodu chwilowych zajęć rolnych.

Za bezwzględnem i natychmiastowem zwołaniem Zgromadzenia Narodowego występują żydowskie partye robotnicze. Na ostatniem posiedzeniu prowizorycznego komitetu wykonawczego Żydów palestyńskich, któremu poruczono sprawę ustanowienia systemu wyborczego, poruszył tę sprawę poale-syonista. Blumenfeld, który zarzucił ortodoksyi i kolonistom, iż świadomie przeszkadzają organizowaniu się żydostwa palestyńskiego z obawy, iż w konstytuancie będą w mniejszości. Niektórzy mowcy robotniczy wskazali na wprost niemożliwe stosunki, jakie powstaną, jeśli będziemy musieli budować Palestynę na gruncie przepisów religijnych.

Nieprzejednane stanowisko sfer reakcyjnych grozi zupełnem rozbiciem się egzekutywy. Istnieje przeto zamiar, by sprawę zwołania konstytuanty przejął Komitet Akcyjny organizacyi syonistycznej, który został już w swoim czasie przez przedkonferencyę Żydów palestyńskich do tego upoważniony.

Na razie obie strony rozwijają energiczną akcyę za i przeciw prawu wyborczemu dla kobiet, by sobie zapewnić większość wśród ludności żydowskiej w razie gdyby doszło do referendum w tej sprawie. Żywy udział w tej akcyi bierze także Związek kobiet żydowskich.

Żydzi a wybory do Rady miejskiej w Białymstoku.

Kwestyą nader piekącą dla Żydów białostockich jest obecnie sprawa udziału w wyborach do tamtejszej Rady miejskiej. Jak wiadomo, przyłączono do Białegostoku kilkadziesiąt wsi, zupełnie oderwanych i odległych od miasta i nic z jego gospodarską nie mających wspólnego.

Dotknęło to w pierwszym rzędzie Żydów, którzy z faktycznej większości w mieście, stali się mniejszością w okręgu wyborczym. Również dotknął Żydów przepis, żądający od radnych, by władali polskim językiem w słowie i piśmie, co »przeszkadza — według rezolucyi przyjętej przez stronnictwa żydowskie w Białymstoku — swobodzie w wyborze odpowiednich radnych«.

Powyższa ordynacya wyborcza nietylko że daje ludności żydowskiej, która stanowi większość ludności białostockiej, mniejszość w Radzie miejskiej, lecz uniemożliwia jej nadto wysyłanie do Rady miejskiej swoich prawdziwych reprezentantów, ponieważ z tych nie wszyscy umieją po polsku (co zresztą nie wyda się dziwnem dla ludzi, obznajomionych ze stosunkami, panującymi na obszarze białostockim).

Toteż wszystkie stronnictwa żydowskie uchwaliły wstrzymać się od udziału w wyborach, a partye proletaryackie postanowiły nawet agitować za ich bojkotem.

Czy władze białostockie będą się liczyły z jednomyślnem stanowiskiem ludności żydowskiej, bądź co bądź stanowiącej przeważającą większość miejscowej ludności — pokaże najbliższa przyszłość

Denikin — najgroźniejszym wrogiem bolszewizmu.

Lwów, (Tel. wł) »Gazeta Poranna« donosi z Kijowa: »Rakowskij wydał odezwę wzywającą do dania pomocy czerwonej armii i połączenia wszystkich sił przeciw Denikinowi. Jest to obecnie najstraszniejszy wróg bolszewików, Polacy bowiem zająwszy część kraju nie pójdą dalej, lecz Denikin, który pragnie zniszczyć władzę sowietów, dąży do zajęcia całej Rosyi.

Bliski upadek antysemickiego gabinetu węg. ?

Nauen. PAT. Cała niemiecka prasa, oraz większa część prasy austryacko-niemieckiej omawiając skład nowego gabinetu węgierskiego dowodzi, że gabinet ten nie będzie w stanie dłużej się utrzymać, z powodu swego reakcyonistycznego charakteru.

Szczegóły o pogromach na Węgrzech.

Wiedeń, (Tel. wł.) »Morgenzeitung« donosi nast. szczegóły o pogromach w zach. Węgrzech: W miejscowości, Czell Demök rozpoczęły się rozruchy 24 bm. o g. 12 w nocy. Pod przewództwem oficerów zebrało się około 250 żołnierzy, którzy rzucili się na Żydów. Władze zaprzeczają, jakoby to byli oficerowie i twierdzą, że to były osoby, przebrane tylko w mundury oficerskie. Banda pogromczyków udała się do handlarza drzewem Hoffmanna, 68-letniego starca i zawołała przed nim do słownie: »My chcemy widzieć krew, dlatego wymordujemy tu wszystkich Żydów!« Po tych słowach zamordowali starca. Stamtąd udali się do Żydów Glucka, Ungara, Rosenbergera, Rota i wszystkich doszczętnie zrabowali. Mieszkanie tych Żydów znajdują się opodal koszar żandarmeryi. Żandarmi wahali się jednakowoż wziąć w obronę Żydów, twierdząc, że mają od wyższej władzy polecenia niemieszania się.

Braciom Heimber wykłuto oczy i rozpruto brzuchy, poczem obu zamordowano i rzucono na śmietnik. Ponadto zostali zabici: Ignacy Weiss, porucznik rezerwy z 5 dekoracyami, Markus Nemet i Franciszek Görgey, dyrektor fabryki sukna w Losoncz, następnie kapitan Fleischner, posiadający 9 dekoracyj wojennych i z tego powodu zamianowany obywatelem honorowym miasta.

Dopiero o 4 nad ranem wkroczyła policya i rozpędziła pogromczyków. Następnego dnia zaaresztowano 46 osób a starostę usunięto od służby.

W Janoshaza zostali zamordowani nauczyciele Kenyer i Rosenfeld a ponadto znaleziono na cmenterzu 2 trupy żydowskie, zniekształcone do niepoznania. Sześć osób jest ciężko rannych. W wielu miejscowościach zmuszono Żydów do wymiany pieniędzy białych (wydanych przez rząd Kuna) na niebieskie. W Sarvar musieli wszyscy Żydzi z tego powodu opuścić miasto. W Kormenc utworzyło 500 Żydów żydowską gwardyę obywatelską, która otrzymała od komendy broń i amunicyę.

Austrya będzie mogła przyłączyć się do Niemiec.

Wiedeń, PAT. Biuro kor. donosi iskrowo z Belmaru: Z Paryża donoszą, że zamiar Francyi włączenia do traktatu pokojowego z Austryą klauzuli z powodu ochrony neutralności jest przez amerykańską delegacyę zwalczany, ponieważ tego rodzaju specyalne postanowiania sprzeciwiają się postanowieniom traktatu związku narodów.

St. Germain, PAT. »Echo de Paris« donosi, że najwyższa rada zaniechała zamiaru włączenia do traktatu niemieckiej Austryi klauzuli, któraby zabraniała przyłączenia Austryi do Niemiec. Doszło się do przekonania, że w tego rodzaju sprawach nie są skuteczne żadne pisemne układy. Dziennik sądzi, że traktat pokojowy będzie w sobotę gotowy.

Traktat z niemiecką Austryą.

Wieden. PAT. Wied. biuro kor. donosi iskrowo z Paryża: Najwyższa rada przyjęła wczoraj klauzule gospodarcze traktatu pokojowego niem. Austryi w całej rozciągłości i obradowała nad tekstem noty wstępnej.

Rjeka przypadnie Włochom?

Poznań. Radio PAT. z Amsterdamu. Według doniesienia tutejszej prasy okazały Włochy skłonność przyjęcia w sprawie Rjeki propozycyi kompromisowej. Według tej propozycyi ma przypaść Rjeka Włochom.

Wiedeń. PAT. Wied. biur. kor. donosi iskrowo z Lyonu: »Temps« podaje, że kwestya Rjeki będzie wkrótce uregulowaną. Dalej podaje, że na żądanie Titoniego rokowania powtórnie wznowiono.

Sprawa podpisania traktatu w senacie ameryk.

Wilson uda się w podróż agitacyjną.

St. Gemain. PAT. Dzienniki donoszą, że trzy partye republikańskie w senacie amerykańskim stoczyły między sobą walkę słowną. Senator Sal zarzucił komisyi prawniczej, że forsuje bezkrytycznie przyjęcie traktatu wersalskiego. Przewodniczący Nelson zarzucił komisyi senatu dla spraw zagranicznych, że chce traktat pokojowy doprowadzić do upadku. Demokraci sądzą, że nie uda się republikańskich zwolenników połączyć zwarcie przeciwko Wilsonowi. Wilson sam zamierza w ciągu dni 14 rozpocząć swoją zapowiedzianą podróż w celach propagandy.

Wilson przeciw masakrom w Armenii.

WIEDEŃ PAT. Wied. B K. donosi iskrowo z Paryża: Potwierdza się doniesienie, że Wilson wysłał do Wielkiego Wezyra do Konstantynopola telegraficzne wezwanie, by położył kres masakrom w Armenii.

Konflikt belgijsko-holenderski.

Genewa. PAT. Z Paryża donoszą, że belgijska delegacya w Paryżu otrzymała wiadomość o przyjeździe do Paryża belgijskiego ministra spraw zagranicznych celem omówienia interesów ekonomicznych Belgii i Francyi. Zatarg między Belgią a Holandyą zaostrza się, ponieważ Holandya odmawia pewnych koncesyi dla Belgii w sprawie ujścia Skaldy. Holenderska delegacya odjechała do Hagi, aby zasięgnąć informacyi u swego rządu.

Wiedeń. PAT. »N. Fr. Presse« donosi: Według »Nev Jork Herald« rokowanie belgijsko-holenderskie w sprawie rewizyi traktatu z roku 1839 weszły w tak ostrą fazę, że francuski minister spraw zagranicznych z trudem tylko skłonił delegatów belgijskich, aby nie odjeżdżali.

Specyalny sojusz francusko-rumuński

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Belmaru. Z Paryża donoszą, że delegacya amerykańska zaniechała swojej dotychczasowej silnej opozycyi przeciwko postępowaniu Rumunów z tego powodu, ponieważ zamiary innych mocarstw co do wystąpienia przeciwko Rumunii polegają wyłącznie na żądzy zysku, mianowicie, by przy podziale łupów niczego nie stracić. Nadto zamierza Francya zawrzeć z Rumunią specyalny sojusz.

Heca pogromowa nie ustaje.

Poznań. Radio PAT. z Frankfurtu. Korespondent „Frankfurter Ztg“ donosi z Budapesztu: W burzliwych manifestacyach antyżydowskich, które przybierają coraz groźniejszy charakter stoją na czele członkowie partyi chrześcijańsko-społecznych i narodowych. Po ostatniej demonstracyi antyżydowskiej przybyła delegacya do misyi ententy i postawiła żądania, by w skład gabinetu nie dopuszczono ani jednego Żyda.

Naturalizacya Żydów polskich w Prusiech.

Berlin. (Tel. wł) Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydał osobne rozporządzenie, mocą którego dozwoloną jest obecnie naturalizacya Żydów polskich wzgl. galicyjskich, o ile się wykażą dłuższym pobytem w kraju, odpowiedniem źródłem dochodów i nieposzlakowanym trybem życia.

Śmierć J. Dinensohna.

Warszawa. (Tefonem) W piątek o godz. 5 popołudniu umarł tu znany literat żydowski Jakób Dinensohn przeżywszy lat 58. Pogrzeb odbędzie się dziś (w niedzielę) o godz. 2-giej popołudniu.

Deputacya Żydów w kwaterze gen. Aleksandrowicza.

Lwów. »Gazeta Wieczorna« donosi ze Zdołbunowa, że dnia 26 b. m. jawiła się w kwaterze polowej gen. Aleksandrowicza deputacya Zydów wołyńskich, prowadzona przez burmistrza miasta Zdołbunowa, która wyraziła uczucia wdzięczności imieniem ludności żydowskiej dla rządu polskiego za uwolnienie z pod terroru bolszewickiego, oraz złożyła zapewnienia lojalności wobec rozporządzeń władz polskich, dzięki którym wraca powoli na tych ziemiach ład i porządek. Deputacya ofiarowała zwycięskiemu wodzowi polskiemu wspaniały tort z napisem: »Od Izraelitów Zdołbunowskich mężnemu wojsku polskiemu«.

W odpowiedzi oświadczył gen. Aleksandrowicz, że w Polsce znajdą Zydzi zawsze prawo i sprawiedliwość, jakiemi obdarzeni zostali jeszcze przez króla Kazimierza Wielkiego.

Ludność żydowska na Wołyniu odnosi się do władz polskich zarówno wojskowych jak też cywilnych z zupełnem zaufaniem.

Powrót uchodźców galicyjskich z Wiednia.

Wiedeń. PAT. »Reichpost« donosi, że Namiestnictwo Dolnej Austryi, powołując się na ogłoszenie Namiestnictwa galicyjskiego wzywa wszystkich uchodźców z Galicyi, aby do 30 września wracali do swych siedzib Wychodźcy we Wiedniu otrzymają wolną jazdę kolejową. Mają się oni zgłaszać do urzędu dla spraw wychodźców i jeńców wojennych. Od połowy września zaczną kursować pociągi ewakuacyjne dla transportu mebli.

O prawa narodowe Żydów czeskich.

Paryż. (Tel. wł.) Na porządku dziennym obrad Komitetu Delegacyj żydowskich Rad narodowych stoi obecnie sprawa rokowań z rządem czeskosłowackim odnośnie do praw Zydów. Do Paryża przybył przewodniczący żydowskiej Rady narodowej w Pradze, dr Singer, wiceprezes Ungar i dwaj członkowie. Będą oni współpracowali z komitetem Delagacyj żydowskich przy rokowaniach z przewodniczącym czeskosłowackiej delegacyi na konferencyi pokojowej, p. Beneszem. Na skutek prośby p. Sokołowa p. Benesz zarządził, by umożliwiono członkom Zyd. Rady Narodowej w Czechach wyjazd do Paryża.

Do Paryża przybędą również dr Kremer i Diamand, jako reprezentanci Zydów bukowińskich i transylwańskich, i również będą współpracowali z Komitetem Delegacyi żydowskich.

Za masową kolonizacyą w Palestynie.

Haga. (Tel. wł.) W sferach syonistycznych żywo omawiają plan masowej kolonizacyi w Palestynie. Dr Weizmann, który właśnie wrócił z konferencyi, jaką odbył z drem Ruppinem w Szwajcaryi, oświadczył, iż w sferach syonistycznych liczą się teraz poważnie ze wzmożoną emigracyą do Palestyny. (Jak wiadomo, był dr Ruppin dotychczas zdecydowanym przeciwnikiem masowej kolonizacyi. — Red.).

Znany przywódca syoński dr Maks Nordau wystosował list do redakcyi palestyńskiego pisma »Chadaszot Mehaarec«, w którym wypowiada się za bezwzględną i natychmiastową kolonizacyą masową w Palestynie. (List ten podamy w jutrzejszym numerze).

Prof. Weizman o przyszłości Palestyny.

Warszawa. (Telefonem). Donoszą tu z Londynu, że prof Weizman w ostatniej swej mowie podniósł, że Palestyna będzie odłączona od Syryi i Egiptu, przez co otrzyma możność samodzielnego rozwoju jako jednostka polityczna.

Ponowny spadek kursu marki i korony.

Wiedeń. PAT. „N. W. Abendblt." donosi, że kurs marki wczoraj w Zurychu obniżył się. Wypłata na Wiedeń spadła z 11.75 na 10.75. Korona stemplowana i niestemplowana spadła z 12 na 11 ctm

Przyspieszenie powrotu jeńców niemieckich.

Wersal. Najwyższa Rada ogłosiła w nocie, że celem złagodzenia ciężarów wojny ententa zgodziła się przyspieszyć termin wejścia w życie traktatu pokojowego o ile on dotyczy powrotu jeńców niemieckich. Przygotowane będą zaraz rozpoczęte przez komisyę mieszaną, do której będzie powołany przedstawiciel Niemiec.

Żydzi a Białorusini.

Przewodniczący białoruskiego komitetu narodowego K. Różewski wygłosił na kursach białoruskich we Wilnie odczyt o Zydach, który wywarł potężne wrażenie na młodych słuchaczach, nauczycielach i nauczycielkach wiejskich. Prelegent zaznaczył z dumą, że na Białorusi nigdy nie było pogromów i że podczas ostatnich zajść ani jeden Białorusin nie winien jest przelanej krwi żydowskiej.

Gdy prelegent wspomniał jak bezdomni Białorusini w gub. penzeńskiej i tworskiej tęsknili za białoruskim Zydem małomiasteczkowym lub wiejskim, do których ciągnęło ich jak do rodzonego brata, słuchacze wykrzyknęli z całego serca »Szkodowali, szczero szkodowali! (Tęsknili, szczerze tęsknili!)

Prelegent wywodził, że Zydzi są na Białorusi autochtonami od 14 wieku, mają wszelkie prawa do obywatelstwa w tym kraju, uważanym za ośrodek wszechświatowego żydostwa. Wskazał on również na wielki pożytek jaki Zydzi przynieśli kulturze białoruskiej, jak również na niwie rozwoju handlu. Zaprzeczył antysemickiej legendzie, jakoby Zyd wyzyskiwał na wsi chłopa. Przeciwnie, dowiódł, jak mocno chłop związany jest z żydowskim arendarzem i karczmarzem. Wspomniał z wdzięcznością o wielkim wpływie duchowym, jako karczmarz żydowski wywiera na zacofanego nawpółbarbarzyńskiego chłopa, dla którego karczma była rodzajem klubu ludowego, gdzie się dowiadywał o wszystkiem, co słychać na świecie. Nienapróżno gdy w r. 1910 wyszło rozporządzenie o wysyłaniu Zydów ze wsi, białoruskie gminy chłopskie podpisywały setki petycyi o pozostawienie Zydów we wsiach.

Dalej prelegent wywodził, że język białoruski i żydowski są ze sobą ściśle związane. Przytoczył wiele słów, przysłów i piosenek, które chłopi przeplatali wyrażeniami żydowskiemi a nawet hebrajskiemi i odwrotnie — żydowskie piosenki i przysłowia z zabarwieniem białoruskiem. Wskazał na ducha białoruskiego, powiewającego nad dziełami pisarzy żydowskich: Mendele-Mocher-Sforim, Mapu, Smoleńskiego i Szalom Alejchema z opisami natury i na ducha żydowskiego tkwiącego w pisarzach białoruskich.

Prelegent obalił z oburzeniem wytoczone przeciwko Zydom oszczerstwa o braku patryotyzmu. Bezdomni Zydzi rwali się do swoich miast i miasteczek. Zydzi amerykańscy tęsknią za swojemi ubogiemi siedzibami na Litwie i Białorusi.

Kończąc, prelegent zawołał: Obecnie, gdy urzeczywistnia się samodzielność białoruska i powstaje możność przyjaznego współżycia z Zydami, powiadamy: »Oto są nasi najlepsi przyjaciele, mentorzy i doradcy«.

— Bułgarya w nocie do konferencyi pokojowej zrezygnowała z Dobrudży.

— Pisma francuskie donoszą, że pomiędzy żołnierzami francuskimi a ludnością niemiecką w Alzacyi przychodzi do bójek.

Amb. Morgenthau w Rzeszowie.

Rzeszów, 28. sierpnia.

Wczoraj zawitał do naszego miasta niespodzianie amb. Morgenthau. O godz. 1.30 popoł. zajechał automobilem koło mieszkania p. Dr. Reicha, przew. Kom. pom. Żyd. pol., u którego zabawił kilku minut, a stamtąd udał się do kahału na uroczyste przyjęcie. Lotem błyskawicy rozeszła się po mieście wieść o przybyciu ambasadora i natychmiast zaczęły się gromadzić tłumy około mieszkania Dr. Reicha i około kahału.

W kahale zebrała się liczna publiczność Przew. Dr. Schne powitał w kilku słowach ambasadora, na co odpowiedział Morgenthau, że wiadome mu są już wypadki, jakie zaszły w Środkowej Galicyi, nie może się jednak z braku czasu tu dłużej zatrzymać. Co się zaś tyczy sprawy żydowskiej, to antysemityzm, jest wprawdzie chorobą chroniczną, ale w każdym razie da się może z czasem złagodzić. Dla dokładnego zbadania sprawy żydowsko-polskiej nie wystarczy ten krótki czas jaki zabawiła tutaj jego komisya. Na przedstawienie ambasadorowi sprawy kolbuszowskiej i gdy też żądano, by się tam udał, odpowiedział Morgenthau, że nie jest w stanie, gdyż spieszy się do Lwowa. W ostatniej chwili zgodził się jednak na pozostawienie jednego z członków swej misyi dla dokładnego zbadania stanu rzeczy, a mianowicie porucznika prof. Gotharda.

Około godz. 2 popoł. wyjechał amb. Morgenthau wraz z żoną automobilem do Lwowa. Prof. Gothard rozpoczął informować się szczegółowo co do zajść i pogromów w Rzeszowie, Strzyżowie i Kolbuszowej. Jutro rano wyjeżdża prof. Gothard do Kolbuszowej.

Morgenthau we Lwowie.

We czwartek rano przybył do Lwowa gen. Jadwin. Przed południem przyjął przedstawicieli pism żydowskich (»Chwili« i Tagblatu«), którym przedstawił program prac komisyi w najbliższej przyszłości. Następnie złożyła komisya wizytę oficyalnym osobistościom miasta. Przy omawianiu obecnych stosunków interesowali się członkowie komisyi wypadkami z dnia 22, 23 i 24 listopada z. r.

Wieczorem o godzinie 9.30 nadjechał samochodem amb. Morgenthau z małżonką. Zamieszkał w hotelu Georgea. Komisya urzęduje w oddanych jej na ten cel ubikacyach w ratuszu (w kanc. wicepr. Schleichera).

W piątek przedstawili się komisyi reprezentanci stronnictw, instytucyi, stowarzyszeń i grup zawodowych żydowskich. Na skutek zaproszenia zjawili się u ambasadora również redaktor nacz. »Chwili« dr. H. Rosmarin i prezes org. syon. dr. G. Zipper.

O godzinie 1 w poł. przyjęła komisya przedstawicieli prasy.

Lwów. PAT. Misya Morgenthaua przyjmowała wczoraj delegacye Zboru izraelickiego, Żyd. Komitetu Ratunkowego, Żyd. Kupiectwa, a następnie prezydyum miasta. Prezydent Neuman wyraził radość z powodu przybycia misyi, gdyż ta będzie się mogła przekonać o prawdziwym stanie rzeczy, który nieprzyjazna nam prasa zagraniczna przedstawiła w fałszywem świetle. Morgenthau przyjął następnie delegacyę egzekutywy syonistycznej, poczem zwiedził obóz internowanych, a wreszcie udał się do hotelu Georgea, gdzie przyjął dalsze delegacye stowarzyszeń żydowskich.

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków, 31 sierpnia.

Ziemniaki wczesne potaniały Miejskie Biuro aprow. zawiadamia, że od poniedziałku 1 września br. sprzedaje ziemniaki konsumentom, zakładom i restauracyom po następujących cenach: wagonowo po 75 h. za 1 kg., na cetnary po 80 hal. za 2 kg., w budach po 1 K. za 1 kg.

Zajęcie ruchomości za zaległe podatki. Celem szybszego uzyskania gotówki, poleciła krsj. Dyr. skarbu we Lwowie wszystkim władzom przeprowadzającym egzekucyę zaległych podatków, aby pomijając doręczanie upomnienia, przystępowały od razu do zajęcia ruchomości. Wobec tego Magistrat krak. od 1 września nie będzie doręczał biletów egzekucyjnych na zaległe podatki, lecz przeprowadzać będzie zajęcie ruchomości u wskazanych dłużników.

Teatr im. Juliusza Słowackiego otworzył podwoje pod znakiem takiego exodusu, jakiego nie znają dzieje naszego przybytku Melpomeny. Rozbicie drużyny artystycznej przeszło oczekiwania największych pesymistów. Ta masowa emigracya obejmuje pp. Bończę, Noskowskiego, Solską, Czaplińską, Kamińską, Jarszewską, Zahorską itd. Jest rzeczą wykluczoną, by pozyskane przez Dyrekcyę siły mogły zastąpić ubytek wielu wytrawnych artystów. Poprzedni sezon pozostawiał dużo do życzenia, bo w ensemblu artystycznym brakło przedstawicieli do zakresu wielu ról (zwłaszcza do kreowania amantów zarówno bohaterskich jak i lekkich itd.). Onegdaj poznaliśmy w „Ślubach panieńskich" trzy nowe siły i jednego znajomego z lat poprzednich, pełnego zamaszystości przedstawiciela ról kochanków p. Janusza Nowackiego. Nie chcemy na podstawie pierwszego występu wydawać sądu o p. Hryniewiczównie (z „Teatru Rozmaitości" w Warszawie), odtwarzającej czupurną, uroczą Klarę, p. Białkowskiej (z warszawskiego „Teatru Polskiego"), kreującej, pałną wiośnianego wdzięku postać Anieli, ani o p. Zielińskim (również z „Teatru Polskiego"), występującym w roli Albina albowiem nowe otoczenie i nowa publiczność mogła chwilami niekorzystnie oddziaływać na grę tych artystów. Nowych artystów witała publiczność krakowska serdecznie, wprost owacyjnie, obdarzając ich rzęsistymi oklaskami i kwiatami, co zapewno będzie bodźcem do sumiennego opracowania powierzonych ról. X.

Dość już swawoli afiszowej w „teatrze" żydowskim! P. Dyr. Jakób, cenzor teatrów żydowskich, zrobiłby najrozsądniej, gdyby skonfiskował wszystkie swe afisze i nie ośmieszał swą nadętą, pyszałkową, zarozumiałą, jarmarczną reklamą instytucyi teatru żydowskiego. Gdyśmy ostrzegali w naszym artykule i notatkach przed kontynuowaniem niesmacznego i niedorzecznego nałogu bomb afiszowych, ustał na krótki czas ten obrzydliwy proceder. Teraz od pewnego czasu znów p. dyrektor na krzykliwych afiszach rozpisuje się o najgłupszych sztukach, prawiąc, że są najznako-

mitszemi, najwspanialszemi, najsławniejszemi, że widzowie od pierwszego zdania tych ogromnie dowcipnych sztuk do ostatniego bez przerwy pokładać się będą od śmiechu, że dyrekcya otrzymała setki zamówień na bilety i w jeszcze mniej wybredny sposób stara się ściągnąć naiwnych do swojego teatrzyku.

Niechże już nareszcie p. dyrektor wystawia sztuki prawdziwe, a zrezygnuje z cyrkowej, prowincyonalnej, odrazę budzącej reklamy!

Biuro żyd. fund. narod. uprasza wszystkich posiadaczy puszek Żyd. Funduszu Narod., których puszek od dłuższego czasu nie opróżniono, by zawiadomili je o tem, względnie by przesłali puszki celem opróżnienia do biura Ż. F. N. przy ul. Stradom 15 I. p.

Nadużycia paszportowe. Jak już donieśliśmy, wpadły władze tutejsze na trop rozgałęzionej szajki, która dopuszczała się nierzetelnych machinacyi z paszportami zagranicznymi, fałszując dokumenty publiczne. Dotąd przytrzymano już szereg wątpliwej konduity „pośredników", wśród których znajdują się nawet osoby z inteligencyi, a nawet adwokaci. Ślady sięgają coraz dalej. Ponieważ wojskowość jest w tej sprawie wysoce interesowana, władze wojskowe wzięły dalsze śledztwo w swe ręce i prowadzą je ze zdwojoną energią w porozumieniu z władzami cywilnemi. Ostrzega się publiczność przed „pośrednikami" paszportowymi, gdyż przy wzmocnionej kontroli, każdy wypadek nadużyć będzie przychwycony i karany.

Prace palestyńskie p. Maksa Hanenmana, znanego artysty malarza z Warszawy, wystawione są w salonie obrazów „Sztuka" przy ul. Szpitalnej 40.

Państwowa komisya urzędu przywozu i wywozu w Krakowie. Utworzony rozporządzeniem Ministerstwa przemysłu i handlu, Skarbu, aprowizacyi oraz rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 2 sierpnia 1919 r. Nr. 17215 w miejsce zwiniętego Urzędu wywozu i przywozu w Krakowie „Oddział Państwowej Komisyi przywozu i wywozu w Krakowie" rozpoczął swoją działalność z dniem 16 sierpnia br. w lokalu przy ul. Szujskiego l. 1 parter.

Kurs instruktorski gimnastyki i sportu, urządzony przez Żydowskie Towarzystwo gimnastyczne, zakończył się w niedzielę 24 sierpnia br. z bardzo dodatnim wynikiem.

Na „Dom młodzieży szkół średnich". Magistrat zezwolił Towarzystwu „Domu młodzieży szkół średnich" w Krakowie, na urządzenie dnia 31 sierpnia 1919, a w razie przeszkody dnia 1 września 1919 dobrowolnych składek pieniężnych na cele pomnożenia funduszu budowy Domu dla młodzieży szkół średnich.

Z sądu doraźnego. Wczoraj przedpołudniem zapadł po dwudniowej rozprawie przed sądem doraźnym wyrok na 2 bandytów Antoniego Wójcika i Jakóba Ożoga, którzy z kilku wspólnikami dopuścili się w ubiegłym tygodniu 3-ech napadów rabunkowych w Krakowie i okolicy. Obaj bandyci skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie. Prócz nich zasiadali na ławie oskarżonych Tekla Sewerynowa, matka zbiegłego bandyty, żona Ożoga Janina, Ryfka Kornblut i syn jej Leon, obwinieni o to, że byli wtajemniczeni w plan napadów bandyckich. Oskarżonych tych oddano sądowi przysięgłych. Wyrok na obu skazanych bandytach został wykonany w trzy godziny po ogłoszeniu.

Ze sportu. Dziś (w niedzielę) rozgrywa Z. K. S. „Makkabi" w Łodzi match footb. z drużyną warszawską „Polonia" na uroczystości „Bar-Kochby". — We wtorek 2 września zbiórka uliczna na cele „Makkabi". — We środę o godz. 4 i pół. popoł. zawody lekko—atletyczne członków „Makkabi" o mistrzostwo klubowe sezonu letniego 1919 z nagrodami. — Dnia 7 i 8 września udział delegacyi lekko—atletycznej „Makkabi" na międzynarodowym meetingu lekko—atletycznym w Bielsku. Dnia 7 września rozgrywa drużyna „Makkabi" match z klubem „Czarni" we Lwowie, dnia 8 września z klubem „Polonia" w Przemyślu.

Ucieczka eskortowanego złodzieja z pociągu. Wczoraj w pociągu z Warszawy do Krakowa eskortował żandarm 27 letniego Jana Czarnuchowskiego, aresztowanego za szereg kradzieży, popełnionych w Krakowie. Za Trzebinią wszedł Czarnuchowski do ustępu zamknął za sobą drzwi i wyskoczył oknem na tor. W ustępie zostawił kapelusz i złoty zegarek.

Przytrzymanie złodziejki. Aresztowano Antoninę Marchewkę, lat 18 z Krakowa, która skradła z mieszkania Elżbiety Wójcik w Morawicy pod Krakowem 1200 K. gotówką. Marchewkówna przed aresztowaniem przetrwoniła pieniądze.

KOMUNIKATY.

Poale-Syon. W poniedziałek 1 bm. w sali „Strzechy robotniczej" zebranie partyjne z porządkiem dziennym m. i. Wybór delegatów na konferencyę partyjną.

Z kraju.

Tournee koncertowe żydowskiej pieśni i ballady lud. p. San Dywińskiego. Z powodu rekwizycyi teatru Kamińskiego w Warszawie odbędą się koncerty p. Dywińskiego naprzód w w Galicyi, a potem w Królestwie. Po koncertach w Królestwie udaje się p. Dywiński na występy zagranicę, przedewszystkiem do Anglii.

Najbliższe koncerty w Galicyi odbędą się 1 bm. w Drohobyczu, 2 bm. w Borysławiu 3 bm. w Truskawcu, 5 bm. w Przemyślu — 6 bm. w Bielsku, 10 bm. w Rzeszowie.

W Warszawie wystąpił p. Dywiński w gronie muzyków żydowskich jakoteż krytyków muzycznych i literackich, przyczem spotkał się z bardzo dużem uznaniem.

Cedula kursowa giełdy krak.

z dnia 30 sierpnia 1919.

WALUTY.	ofiar.	żąd.
Marki polskie	195	2:5
drobne	—	—
Marki niemieckie a (1000 i 100)	242	252
drobne	—	—
Ruble carskie po 100 rb.	217	223
po 500	214	220
drobne	208	213
dumskie	85	95
Franki francuskie (1000 500 100)	550	600
drobne	—	—
Dollary	—	—
drobne	—	—
Funty szterling	—	—
Liry włoskie (a 1000, 500, 100)	—	—
Lei rumuńskie	260.	270

Redaktor naczelny Dr. [illegible]. Odpowiedzialny w zast. Jakób Freund. — Druk: M. Dartscza[illegible], Kraków, [illegible] Ciała [illegible], Telefon [illegible].